CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S p r a w o z d a n i e No 102
z dnia ~~28~~ 29 stycznia 1940 r.

S k r ó t   s p r a w o z d a n i a

Zbrodnie niemieckie w Polsce wołają o pomstę do nieba - stwierdza d'Harcourt w dzisiejszej "Epoque". Pisze on obszernie o prześladowaniach niemieckich w Polsce, gdzie gwałt niemieckiej agresji blednie wobec barbarzyństwa okupacji. "Porządek" pruski jest nierozdzielny od okrucieństwa. Niemcy na zimno obmyślili i przeprowadzają plan wyniszczenia ludności polskiej. Chcą zgładzić, ska-

zać na nędzę i wędrówkę Polaków a zatrzymać ziemię polską. Krzyk umęczonej ludzkości idzie ku niebu i napewno godzina ekspiacji wybije na boskim zegarze.

Watykan w dalszym ciągu zajmuje się okrucieństwami niemieckimi w Polsce. Prasa donosi o memoriale polskim w tej sprawie, złożonym przez ambasadora polskiego w Watykanie.

Echa ostatnich wiadomości o postępowaniu Niemiec są żywe w prasie angielskiej a także amerykańskiej, która potępia na równi Sowiety i Niemców oraz wyraża przekonanie o rychłem odrodzeniu się Polski.

W Banku Emisyjnym w Polsce faktycznym kierownikiem jest Niemiec, jak wynika z ostatnich doniesień prasy niemieckiej.

Rada Narodowa i udział w niej Paderowskiego są szeroko komentowane w prasie światowej. Pisze o tym ostatnio holenderski "Het Volk" i prasa hiszpańska, która b.rzadko zabiera głos w sprawach polskich.

Obywatele U.S.A. mogą wstępować do obcego wojska - jak wynika z oświadczenia Roosevelta i nie tracą obywatelstwa Stanów Zjednoczonych jeżeli nie złożą przysięgi na rzecz obcego państwa. Deklaracja ta traktowana jest w Ameryce jako zachęta do wstępowania w szeregi wojska fińskiego.

Stosunki japońsko-amerykańskie są obszernie opisywane w prasie szwajcarskiej. "Neue Zürcher Zeitung" stwierdza dużą zależność Japonii od Stanów Zjednoczonych, co może się poważnie odbić na polityce japońskiej na Dalekim Wschodzie.

Niemieckie cele wojny jak "emancypacja kontynentu", "walka z plutokracją" spotyka się w niektórych państwach neutralnych z życzliwym przyjęciem - pisze "Gazette de Lausanne" - jednak niemiecki "nowy porządek w Europie" najlepiej możemy obserwować na ziemiach polskich. Zakończenie wojny dzisiaj byłoby olbrzymim sukcesem dla Niemiec.

Niemcy grają ostatnią kartą i dlatego nawet przeciwnicy regimu są za Hitlerem, czując, że przegrana dziś wojna - to koniec niemieckich marzeń o potędze. Stwierdzenie to stale powtarza się u szwajcarskich obserwatorów spraw niemieckich.

Rzesza wzmacnia wysiłki zbrojeniowe ostatnio przez nowe zarządzenie, mobilizujące kobiety dla przemysłu.

Niemcy w stosunku do Rumunii składają oświadczenie, że nie zamierzają zmienić swojej polityki dotychczasowej. Rumuni przyjmują te zapewnienia z wielką rezerwą wobec trwającego już od miesięcy niemieckiego nacisku gospodarczego.

Współpraca angielsko-francuska zacieśniła się ostatnio także na odcinku parlamentarnym, czego wyrazem była wizyta ministra Delbosa w Anglii. Będzie to miało również pewne znaczenie w dziedzinie przygotowań do organizacji przyszłego pokoju.

102 z 29 I 1940

Dzial II

P O L S K A

Korespondencja do okupowanej Polski

"La Suisse" z 25 I 40 przynosi informacje o tym, jak mozna korespondowac z okupowana Polska.(Patrz sprawozdanie No98 z dnia 25 I)

Jak w 1914 r. Paderewski znowu wystepuje publicznie

"Arriba Espana" 24 I 40 publikuje pod powyzszym tytulem dwa telegramy, w ktorych opisuje posiedzenie Rady Narodowej w Paryzu i role prez. Paderewskiego w pracach przygotowujacych odbudowe panstwa polskiego. Korespondent podaje rowniez krotkie streszczenie przemowienia prezydenta Raczkiewicza.
/Arriba Espana 24 I /

"El Diario Vasco" zamieszcza fotografie prez. Paderewskiego.
/El Diario Vasco z 25 I /

Tworzy sie serce polskiego zycia państwowego w Paryzu i Angers

"Het Volk" z 23 I drukuje na pierwszej stronie obszerna korespondencje o posiedzeniu Rady Narodowej.
/Het Volk 23 I /

Niemiec faktycznym kierownikiem Banku Emisyjnego

"Völkischer Beobachter" zamieszcza fotografie z wizyty prezesa Banku Emisyjnego w Polsce prof. Mlynarskiego u gubernatora Franka. Jak wynika z tekstu, zamieszczonego pod ilustracja, a czego nie bylo w komunikacie niemieckim, tzw. dyrygentem (Dirigent), a wiec wlasciwym kierownikiem Banku jest dr Paerisch.
/Völkischer Beobachter z 24 I /

Nie wojsko lecz "czarna milicja"

Niemcy zaprzeczaja jakoby w Malopolsce znajdowaly sie wojska niemieckie. Maja sie tam znajdowac tylko oddzialy "czarnej milicji", ktora nie nalezy ani do armii ani do policji, lecz jest zalezna bezposrednio od Hitlera.
/Poslednija Nowosti 28 I /

P O L S K A

Towary dla Niemiec ida przez Polske

Wbrew pogloskom o przerwaniu komunikacji kolejowej przez bolszewicka okupacje, rumunskie towary dla Niemiec przewozone sa i przez polskie terytorium.
/Poslednija Nowosti 28 I /

Praca w zaglebiu naftowym

Moskiewskie radio donosi, ze rozpoczela sie praca w polskim zaglebiu naftowym.
/Poslednija Nowosti 28 I /

Polscy uchodzcy na Litwie

Wladze litewskie zaprzeczaja wiadomosci P.T-a, jakoby Litwini przymusowo wysiedlali polskich uchodzcow do okupacji niemieckiej. Litwa przepelniona jest uchodzcami, ktorych rzad nie moze utrzymac i wyzywic, przymusowo jednak nie wysiedla natomiast stara sie ulatwiac dobrowolna repatriacje. Na Litwie znajduje sie m.i. 2 000 rabinow i ich uczniow z Polski. Niemcy nie zycza sobie ich powrotu do domow, nie chcial ich przyjac rowniez Z.S.R.R. Litwa zwrocila sie do U.S.A. o przyjecie 10 000 polskich uchodzcow a do krajow skandynawskich z prosba o przyjecie po 1 000 uchodzcow. Starania te pozostaly bez rezultatu.
/Poslednija Nowosti 29 I /

Skonfiskowanie majatku Panstwa Polskiego

" Le Petit Parisien" donoszac o wydaniu przez Goeringa dekretu konfiskujacego caly majatek panstwa polskiego podkresla, ze odnosi sie to zarowno do majatku ruchomego jak i nieruchomego i ze ukrywanie lub zatajanie tego majatku grozi kara smierci.
/Le Petit Parisien z 29 I /

Niszczenie zamku krolewskiego w Warszawie

Wiadomosc o niszczeniu zamku krolewskiego w Warszawie przez okupantow niemieckich, o czym donosilismy w poprzednim numerze sprawozdania, zamiescily jeszcze:
Journal des Debats z 28 I i L'Ordre z 29 I, przy czym ten ostatni dziennik podal te wiadomosc na pierwszej stronie pod duzym tytulem: Wandalizm w Polsce.

No 102 z 29 I 1940

P O L S K A

Zlozenie papiezowi memorialu o okrucienstwach niemieckich

Ambasador polski przy Watykanie wreczyl papiezowi memorial rzadu polskiego w sprawie okrucienstw niemieckich w Polsce a w szczegolnosci o przesladowaniu Kosciola i tlumieniu zycia religijnego.

Memorial wylicza caly szereg konkrotnych faktow-rozstrzeliwan i przesladowan ksiezy oraz profanacji kosciolow.
/Le Figaro, L'Action Française, L'Epoque, Poslednija Nowosti z 25 I /

Prasa angielska o przesladowaniu kleru katolickiego w P o l s c e

Prasa angielskapodaje dzisiaj nowe szczegoly o brutalnosci ,z jaka niemieccy okupanci przesladuja kler polski. Na calym obszarze inkorporowanym do Rzeszy nie ma w ogole ksiezy polskich. Wszystkie koscioly zostaly tam zamkniete. Wobec tego,ze ksieza zostali deportowani do obozów koncentracyjnych,wzglednie uwiezieni lub zeslani do wykonywania ciezkich robot przymusowych przy naprawie drog, nie może byc nawet mowy o obrzadkach religijnych,jak chrzest, slub,pogrzeb itp.

W Toruniu okupanci niemieccy zmusili wszystkich ksiezy do wykonywania ciezkich robot przy naprawie mostu nad Wisla. Jeden z tych ksiezy stracil na rusztowaniu przytomnosc i wpadl w rzeke topiac sie. W Gdyni i innych miastach pomorskich okupanci zmusili ksiezy polskich do specjalnie wybranych prac,aby ich osmieszyc w oczach publicznosci i obnizyc ich godnosc duchowna. W Kaliszu okupaci zaaresztowali wszystkich ojcow Jezuitow znecajac sie nad nimi za to,ze w poblizu jednego z domow kolo klasztoru padl strzal.
/Transconti,Londyn 28 I/

Prasa amerykanska o przesladowaniach w Polsce

"Boston Herald" piszac o przesladowaniach ludnosci polskiej przez Niemcow stwierdza: jest to doskonaly przyklad wspolpracy hitlerowsko-komunistycznej. Jest tylko mala roznica w rezultatach tych dwu systemow organizowanego terroru: dla Niemców katolicy polscy i Zydzi sa istotami nizszego rodzaju,a dla komunistow sa oni pionkami na szachownicy gospodarczej.

"Chicago Daily Times" pisze w tej samej sprawie i stwierdza: "Cierpliwosci, dni przesladowan nie beda dlugo trwaly i Polska odzyje."
/Agencja Radio 27 I/

P O L S K A

Metodyczne mordowanie Polski

Pan Robert D'Harcourt oglasza pod powyzszym tytulem artykul w "L'Epoque",ktory streszczamy obszernie:

Audycja angielska Watykanu,przeznaczona glownie dla Ameryki,przyniosla ostatnio szczegoly okrucienstw niemieckich w okupowanej Polsce.Trzeba bylo te rzeczy powiedziec,albo raczej przypomnic je swiatu,sklonnemu zbyt predko zapominac w wirze zawrotnych wydarzen,i dobrze stalo sie,ze slowa te padly z najwyzszej trybuny moralnej swiata.Domyslamy sie,jak Rzesza pozera swoja polska ofiare.Prusak jest bardziej nieludzki jako zarzadca, niz jako najezdzca,bardziej dziki na zimno,niz na goraco. Porzadek jest dla niego nierozdzielny od okrucienstwa i nadaje mu charakter specyficzny.Niemiec,ktory przybyl na pogwalcone terytorium w slad za oddzialami pancernymi,Niemiec z Gestapo i oddzialow SS znajduje sie na bez porownania nizszym szczeblu moralnym od zolnierza.Barbarzynstwo agresji prawie zbladlo wobec okrucienstw okupacji.O tym zimnym okrucienstwie(Niemcy tak lubia mowic o"zimnym terrorze...")Niemcow Watykan podal szczegoly,wymienil,ze 70 pct ludnosci polskiej skazany jest na glod.Zastanowmy sie nad tym faktem.Pewnego dnia zadekretowane zostaly na zimno powolne tortury calego narodu przez ludzi siedzacych przy zielonym stole,ktorzy spokojnie palac papierosy,przed wizerunkiem Führera ustanawiaja metody realizacji wojny glodowej.Ofenzywa toczy sie z precyzja mechanizmu maszynerii niemieckiej.Rozkazy zostana udzielone i dotra az do najbardziej zapadlej prowincji.Autor skresla obraz rodzin polskich,siedzacych gdzies w samotnych chatach przy pustych stolach,nieckach bez chleba, garnkach bez strawy...Plan niemiecki jest zupelnie jasny. Rzesza postawila sobie za zadanie zniszczenie Polski. Wlamywacz,jezeli nie jest furiatem,nie gubi dobra,ktore skradl.Narodowi socjalisci chca zniszczyc czlowieka i zatrzymac ziemie.Upraszczaja oni formalnosci przenoszenia tytulu wlasnosci z Polakow na Niemcow.Trzoda interesuje ich bez porownania wiecej od czlowieka.Wieprz,krowa,kon jedza i przynosza cos,czlowiek je i nie przynosi nic,on tylko p o z b a w i a pewnych rzeczy.Ponadto ten polski czlowiek stanowi niebezpieczenstwo dla narodu,w ktorego organizmie stanowi obce cialo.Wczorajszy wlasciciel,ktory stal sie dzis pasorzytem,jest odpowiednio traktowany.On ma tylko jedno prawo:odejsc,i jeden obowiazek:umrzec.Nowi gospodarze czynia wszystko,zeby przyspieszyc wykonanie tego obowiazku.Przez organizowanie glodu,po ktorym spodziewaja sie dobrych i szybkich rezultatow i przez metode zwana"transplantacja".

Ten transfer ludzi,ten"transport"trzody("transhumances") jest specjalnoscia hitlerii a rownoczesnie jedna z jej najwiekszych hanb.Kobiety,mezczyzni,starcy i dzieci zbiera sie razem,popycha ich na place jak stada,przy ktorych czlonkowie SS i Gestapo spelniaja role psow.Te istoty wyrzucono z domostw i mieszkan i pozwolono im wziac ze soba 50 zlotych i tobolek z bielizna.

No 102 z 29 I 1940

P O L S K A

Rzesza chce, aby jej pozostawiono nietkniete mieszkania wraz z urzadzeniem. Wyrzuca ona gospodarzy, ale zatrzymuje ich wlasnosc. Szafy, obrazy, pianina, wszelkie przedmioty przedstawiajace jakakolwiek wartosc Niemcy pakuja i wysylaja do Rzeszy. Niemiec kochal sie zawsze w stojacych zegarach... Cala okupowana Polska byla wielkim polem przeprowadzki. Narodowi socjalisci sa realistami. Zwyciestwo powinno przyniesc korzysci; wozy przeznaczone na lupy posuwają sie w slad za dzialami i dzialaja w kierunku odwrotnym; powstaje nieodlaczny zwiazek miedzy najazdem i kradzieza.

Tak oprozniono wielkie miasta w zupelnosci, pozostawiajac je do dyspozycji kolumnom Niemcow, ktorzy przybeda, aby zajac jeszcze cieple miejsca po wygnanych Polakach. To jest proces germanizacji, ktory zastosowano szczegolnie w nowej i pieknej Gdyni z jej 130 tys. mieszkancami, dumie nowej Polski i swiadku jej wysilku tworczego oraz w Poznaniu z jego 270 tys. mieszkancami, z ktorych 9/10 stanowili czystej krwi Polacy.

Jeszcze raz dokonuje sie tu systematyczna eksterminacja rasy, destrukcja czlowieka. W mowie wygloszonej na kongresie partii w Norymberdze w 1936 r dr Goebbels zacytowal ustep z listu Niemca w Rosji, zeby dac dowod barbarzynstwa sowieckiego. List nosil date : 10 VIII 1935 a ustep brzmial: "Tysiace istot ludzkich pozbawionych wszelkich praw wpycha sie do wagonow towarowych jak trzode. Posyla sie ich na wybrzeze Bialego Morza, albo na Syberie. Zobaczywszy tych nieszczesliwych, jeden komunista powiedzial: trzeba, zebyscie zdechli. Nie mozemy was wszystkich zatluc, ale zdechniecie sami."

Bywaja cytaty oskarzajace autorow. To sa dzisiejsze metody niemieckie, ktore tak dokladnie przewidzialy i postawily pod pregierz slowa wczorajsze z Sowietow. Czy dr Goebbels domyslal sie, pietnujac wtedy Rosje, ze stygmatyzuje on oblicze wlasnego kraju? "Trzeba, zebyscie zdechli. /krepieren sollt ihr/. Ten jezyk, ktorym poslugiwaly sie czerwone straze w stosunku do Rosjan starego rezimu, jest obecnie jezykiem Niemcow w stosunku do mieszkancow podbitych ziem. Sa zbrodnie, ktore wolają o pomste do nieba. To krzyk bezbrzeznej rozpaczy umeczonej ludzkosci wznosi sie ku niebu. Godzina pokuty wybije na boskim zegarze.
/L'Epoque p. Robert D'Harcourt 29 I/

50-lecie "Wiarusa Polskiego"

Najstarszy dziennik wychodztwa polskiego w Europie "Wiarus Polski" w Lille obchodzi w r.b. 50-lecie swego istnienia. Jubileusz ten wydawnictwo Wiarusa obchodzilo w dniu 28 b.m. zorganizowana przez siebie uroczystoscia w Lille. Podczas niej wygloszono szereg przemowien. Dyr. wydawnictwa dr Stanislaw Nawrocki dziekujac za udzial w obchodzie jubileuszowym, podkreslil niezniszczalnosc wiezow laczacych Polske i Francje.
/PAT 2 I/

P O L S K A

Pismo angielskie o stosunku Niemiec do nauki polskiej

"Manchester Guardian" zamieszcza 27 I artykuł p.t."Jaki jest stosunek Niemiec do nauki?", w którym pisze m.in.:

Grabież i niszczenie uniwersytetów polskich i instytucyj naukowych polskich odbywa się nie tylko z aprobatą uniwersytetów niemieckich ale z ich gorliwym udziałem. Pismo opisuje dalej prześladowania polskich uczonych i placówek naukowych i stwierdza, że najbardziej oburzające przy tej barbarzyńskiej działalności jest to, że uniwersytety niemieckie nie uczyniły nawet najmniejszego gestu dla zaprotestowania przeciwko temu. Kult fetyszów rasy i gwałtu, zastąpił kult nauki i religii.
/Agencja Radio z 27 I 40/.

Kingsley Wood zwiedza obóz polskich lotników

Angielski minister lotnictwa sir Kingsley Wood odwiedził obóz lotników polskich w Anglii.

Minister przyjął defiladę lotników polskich oraz skierował do nich kilka słów po polsku.
/Agencja Radio z 28 I 40/.

Po obrabowaniu Polski - kara śmierci dla spekulantów

Agencja Fournier podaje p.t. "Po obrabowaniu Polski Niemcy denuncjują paskarzy" następującą wiadomość:

"Według wiadomości z Krakowa, jaką otrzymało pismo "Vesruit", gubernator Franck ustanowił karę śmierci dla spekulantów, którzy, korzystając z wojny, wywołują nieuzasadnioną zwyżkę cen lub też gromadzą potajemnie zapasy. W wypadkach mniejszego znaczenia przewidziane są kary długoterminowego więzienia. Nowe dekrety obowiązują na całym obszarze Polski, znajdującym się pod okupacją niemiecką."

"Czego p. Franck nie mówi - dodaje Fournier - jest, że właśnie Niemcy wywieźli z Polski prawie wszystkie produkty żywnościowe."
/P.A.T. 27 I 40/.

Berliński korespondent "Universul" potwierdza wiadomość o wydaniu przez generał-gubernatora Francka dekretu, przewidującego karą śmierci za uprawianie paskarstwa i spekulacji produktami żywnościowymi.

Ten sam korespondent potwierdza informacje o dotkli-

No 102 z 29 I 1940

P O L S K A

wym braku produktów żywnościowych w okupowanej przez Niemcy Polsce, o niebywałej drożyźnie oraz o opieczętowaniu w Krakowie wszystkich sklepów z wyrobami włókienniczymi i obuwiem. /P.A.T. z 28 I 40/.

5.000 Żydów z sowieckiej okupacji do Birobidżanu

5.000 Żydów z obszarów Polski okupowanej przez Sowiety będzie przesiedlonych do Birobidżanu, gdzie Sowiety przed kilku laty założyły "autonomiczną republikę żydowską." /Transconti z 27 I 40/.

No 102 z 29 I 1940

Dział III

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Prasa szwajcarska

Cele wojny i organizowane przesiedlenia

"Journal de Génève" zamieszcza pod powyższym tytułem korespondencję z Berlina /16 I 40/, mającą na celu wykazanie, że Rzesza zdołała sformułować pociągające cele wojny i zorganizować na wielką skalę planowane przesiedlenie Niemców z różnych ośrodków na terytorium "Wielkiej Rzeszy".

Prasa niemiecka, która się ukazuje w dalszym ciągu w dużej objętości, nie oszczędzając papieru, poświęca wiele miejsca dyskusji i propagandzie ideologicznej. Powołując się na artykuły w "Frankfurter Zeitung" dziennikarz szwajcarski cytuje niemieckie cele wojny, którymi są "emancypacja polityczna kontynentu europejskiego", "walka z plutokracją", "nowy porządek europejski". Jeżeli chodzi o pierwszy z wymienionych celów wojny, autor uważa, że znajdzie on wdzięczne echo w pewnych krajach neutralnych.

Jedna strona "nowego porządku europejskiego" już jest w stanie realizacji, jest nią masowe przesiedlanie Niemców z państw bałtyckich do Polski, sprowadzanie Niemców z sowieckiej okupacji do niemieckiej, plan przesiedlenia do Polski 100.000 rodzin z Badenii i Wirtembergii oraz przegrupowanie ziemi, na której osiadłe były te rodziny, w myśl doktryny narodowo-socjalistycznej.

Przypuśćmy na chwilę - kończy korespondent - że wojna zatrzymuje się na obecnych wynikach: z punktu widzenia etnicznego i społecznego już znaczyłyby one doniosłą datę w historii germańskiej.
/Gazette de Genève z 25 I 40/.

Anglo - szwajcarskie rokowania gospodarcze

Z Londynu donoszą, że [illegible] zostały tam podjęte anglo-szwajcarskie rokowania gospodarcze. Posuwają się one wolno ze względu na trudności pogodzenia rozbieżności poglądów obu delegacji. Tym niemniej osiągnięto już porozumienie w różnych punktach, tak na przykład Anglia akceptuje import jednej trzeciej zegarów szwajcarskich, których wwóz był zabroniony do Anglii od początku wojny. Anglicy nalegają specjalnie na to, żeby nie płacić złotem i dewizami, lecz by [illegible]ulować należności w naturze, a więc na przykład węglem, wyrobami włókienniczymi, kauczukiem i maszynami.
/Journal de Genève z Londynu 26 I 40/.

No 102 z 29 I 1940

Prasa szwajcarska

Japonia a Stany Zjednoczone A.P.

Z okazji wypowiedzenia przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią /26.I.39 traktat wygasł/ "Neue Zürcher Zeitung" zamieszcza zasadniczy artykuł, z którego podajemy najważniejsze ustępy.

Na drugiej półkuli toczy się obecnie cicha, ale zacięta walka, o której mało wie opinia publiczna. Jej wynik będzie miał jednak poważny wpływ na losy świata. W lecie 1939 r. Stany Zjednoczone wypowiedziały istniejący od 1911 r. traktat handlowy z Japonią, a to na skutek agresji japońskiej w Chinach oraz zapowiedzianego przez nią "nowego porządku" na Dalekim Wschodzie. Inne mocarstwa t.zn. przede wszystkim Stany Zjednoczone i Anglia miały być pozbawione wpływu na kształtowanie tego "porządku".

Omawiany traktat miał o tyle specjalne znaczenie, że gwarantował od 30 lat pokój na Pacyfiku, co znacznie wykraczało poza ramy normalnych układów gospodarczych. Regulował on tak istotne dla Japonii sprawy, jak emigrację japońską do Stanów oraz współpracę w Chinach i w portach traktatowych. Jeżeli w ostatniej chwili /artykuł był napisany 22 I/ nie nastąpi jakieś, choćby tymczasowe, porozumienie, to handel japoński ze Stanami będzie od 26 I obciążony następującymi zarządzeniami prohibicyjnymi: dodatkowe 10 o/o cło od wartości na towary japońskie, zniesienie opłat preferencyjnych w portach amerykańskich i wygaśnięcie prawa o osiedlaniu się Japończyków w Ameryce P.. Zarządzenia te miałyby ogromne znaczenie dla gospodarki japońskiej, która na skutek wojny chińskiej, znajduje się na brzegu katastrofy finansowej. Japoński handel zagraniczny jest jednostronnie związany ze Stanami Zjedn. Eksport japoński do U.S.A. wynosi 15 o/o ogólnego wywozu, ale 40 o/o eksportu za dewizy. Z tego eksportu 70 o/o stanowi surowy jedwab, z którego Stany Zjedn. mogą zrezygnować bez trudności. Wśród niezbędnego dla Japonii przywozu - 35 o/o pochodzi z U.S.A., a 70 o/o ogólnego importu towarów potrzebnych dla przemysłu zbrojeniowego.

Żądania amerykańskie, od spełnienia których Stany Zjedn. uzależniają nowy traktat, są następujące: 1/ odszkodowanie i przeproszenie za 600 wypadków naruszenia przez wojko i marynarkę japońską praw amerykańskich w Chinach oraz gwarancję, że wypadki takie nie powtórzą się; 2/ respektowanie wszystkich międzynarodowych układów w sprawie zasady "otwartych drzwi" i portów traktatowych w Chinach; 3/ uznanie, względnie przywrócenie przez Japonię terytorialnej suwerenności Chin.

Wrażenie tych żądań było w Japonii przygnębiające. Od czasu ich postawienia pozycja rządu japońskiego została poważnie osłabiona, tym bardziej, że nie udało się doprowadzić ze Stanami Zjedn. do takiego porozumienia, któreby nie naruszyło całej japońskiej polityki na Dalekim Wschodzie. Postawa U.S.A. usztywniła się jeszcze po wybuchu wojny w Europie, skutkiem tego, że Ameryka stanęła na stanowisku, iż obecnie musi także re-

No 102 z 29 I 1940

Prasa szwajcarska
----

prezentować interesy mocarstw zachodnich. Wybuch wojny osłabił natomiast pozycję Japonii, która w nowych warunkach nie mogła przestawić swego handlu zagranicznego. Powstała jedynie możność porozumienia się z Rosją, co zostało dokonane w grudniu 1939 - nie wiadomo jednak, czy został wówczas zawarty definitywny układ gospodarczy. Nie ulega jednak wątpliwości, że Rosja dopiero po latach mogłaby zastąpić amerykańskiego partnera, tym bardziej, że struktura importu obydwu państw jest jednakowa. Nic dziwnego, że Japonia stara się wszelkimi siłami o doprowadzenie do porozumienia z U.S.A. Według ostatnich wiadomości, tymczasowy kompromis mógłby o tyle być osiągnięty, że dotychczasowy traktat przedłużałby się z dnia na dzień. Tym nie mniej embargo na wywóz broni do Japonii ma wejść w życie z dniem 26 I 40.
/Neue Zürcher Zeitung z 22 I 40/.

Niemcy nie są zadowoleni z warunków życia,
----
ale stoją po stronie reżymu

"La Suisse" ogłasza list z Rzeszy pod datą 15 I 40, który, opierając się na rozmowie z przeciętnym Niemcem i jego nastrojach wyciąga pouczający wniosek, że Niemcy nie są zadowoleni z istniejącego stanu rzeczy, że cierpią i narzekają z powodu braku węgla etc. etc., jednakże jeżeli chodzi o wojnę stoją wszyscy po stronie reżymu. "Niemcy, które od 1914 r. nie zaznały prawdziwego spokoju - mówi zaufany szwajcarskiego dziennikarza - wygrywają w obecnej wojnie ostatnią kartę i każdy Niemiec, który nie jest za Hitlerem, jest zdrająca".
/La Suisse 25 I 40 z Berlina/.

Prasa francuska

Zakaz sprzedaży samochodów

W Niemczech zabroniono sprzedawania samochodów osobom prywatnym. W wyjątkowych wypadkach władze wydawać będą pozwolenia na zakup samochodów.
/Poslednija Nowosti z 28 I 40/.

No 102 z 29 I 1940

Prasa francuska

Minister oswiaty Francji przemawia w Londynie

Francuski minister oswiaty p. Yvon Delbos przemawial 28 b.m. w radiu londynskim, jako przewodniczacy francuskiej sekcji francusko-brytyjskiej komisji miedzyparlamentarnej. Pan Delbos zaznaczyl, ze tak jak rzady Francji i Anglii, tak ich parlamenty daza do wzajemnego przenikania, az sie stana jednym. Celem spotkan parlamentarnych francuskich i angielskich jest - zdaniem mowcy - przedyskutowanie i uzgodnienie pogladow na problemy aktualne, stwierdzenie wzajemne bledow i stron godnych nasladowania, znalezienie najlepszych srodkow do wygrania wojny i zorganizowania pokoju.

Delbos zakonczyl przemowienie wyrazami wiary, ze angielscy, francuscy, polscy i czecho -slowaccy zolnierze, czuwajacy dzis na granicach Francji, przybeda na skrzydlach zwyciestwa i wyzwola uciemiezone teraz narody.
/Le Figaro, Excelsior i inne 29 I /

Masowa mobilizacja sil robotniczych w Niemczech

Berlinski korespondent "Politiken" donosi, ze od kilku dni jest przeprowadzana w Niemczech masowa mobilizacja mezczyzn i kobiet do przemyslu zbrojeniowego. Wielka ilosc osob otrzymala wezwanie, aby w ciagu 48 godzin stawic sie w fabrykach do pracy.
/Excelsior, Le Petit Journal i inne z 29 I /

Niemcy potrzebuja wagonow wloskich

Jak donosi Havas z Rzymu, jednym z zadan dr Clodiusa, ktory jako szef misji handlowej niemieckiej od 3 dni znajduje sie w Rzymie, ma byc wypozyczenie od Wloch wiekszej ilosci wagonow towarowych, ktorych w Niemczech jest ogromny brak. Watpliwa jest jednak rzecza, czy Wlochy sie na to zgodza.
/Le Petit Parisien, l'Epoque z 29 I /

Hitler wyznaczyl juz "gauleiterow" dla Anglii

Jak donosi "Sunday Chronicle" Hitler wyznaczyl juz przyszlego zarzadce dla podbitej Anglii, ktorym ma byc 35-letni Wilhelm Bohle. Zamiarem podobno Hitlera jest zrobienie z Anglii panstwa wasalnego, calkowicie uzaleznionego od Niemiec.
/L'Epoque, Le Figaro i inne z 29 I 40/

No 10[illegible] z 29 I 1940

Wiadomości różne

Obywatele Stanów Zjednoczonych mogą wstępować do legii cudzoziemskich

Waszyngtońskie koła polityczne zadają sobie pytanie, czy prezydent Roosevelt oświadczając, że obywatele Stanów Zjednoczonych mają pełną swobodę zaciągania się do legii cudzoziemskich państw obcych, nie chciał w ten sposób pośrednio zaapelować do opinii kraju na rzecz zgłaszania się ochotników do armii fińskiej. Jak bowiem wiadomo, prezydent Roosevelt podkreślił w swoim oświadczeniu, że utrata obywatelstwa Stanów Zjednoczonych nastąpiłaby tylko wówczas, gdyby ochotnicy złożyli przysięgę wierności dla rządu państwa obcego. W Finlandii zaś cudzoziemcy ochotnicy nie składają przysięgi wierności dla rządu fińskiego, a ograniczają się tylko do złożenia przysięgi o posłuszeństwie wobec swych oficerów.

Jest jeszcze trudno przewidzieć, jakie następstwa pociągnie za sobą to oświadczenie prez. Roosevelta. Zaznacza się przy tym, że w czasie wojny hiszpańskiej obywatelom Stanów Zjednoczonych zabroniono oficjalnie udawać się do Hiszpanii. Gdyby jednak Finlandia postanowiła przeprowadzać rekrutację ochotników na terenie Stanów Zjednoczonych, to wówczas byłoby zastosowane prawo neutralności. Koła polityczne podkreślają, że oświadczenie prez. Roosevelta będzie stanowiło, szczególnie dla lotników amerykańskich, oficjalną zachętę na rzecz ochotniczego zaciągania się w szeregi armii fińskiej.
/P.A.T. 27 I 40/.

Dwuznaczne oświadczenie
Niemcy nie mają zamiaru zmieniać swego stanowiska wobec Rumunii

Ambasador Trzeciej Rzeszy, który został wezwany do Berlina powrócił już do Bukaresztu i oświadczył rządowi rumuńskiemu, że Niemcy nie mają zamiaru zmieniać dotychczasowego stanowiska wobec Rumunii. To zapewnienie ambasadora Trzeciej Rzeszy jest szeroko komentowane przez rumuńskie koła dyplomatyczne. Zapewnienia ambasadora Rzeszy złożone rządowi rumuńskiemu, uważane są za dwuznaczne. Wiadomo bowiem, że od dwóch miesięcy Berlin wywiera na rząd rumuński bardzo silną presję celem uzyskania większych kontyngentów nafty rumuńskiej.
/P.A.T. z 28 I 40/.